Nr. 15. 10 Września 1891. Rok VII.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy	2 złr.	50 ct.
z przesyłką poczt.	3 „	— „
za granicą	3 „	25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Wrzesień. 6 **Niedziela.** 16 po Św. Zacharyasza. 7 Poniedziałek. *Wig.* Reginy p. i Petroniusza. 8 **Wtorek.** Narodzenie NMP. 9 Środa. Gorgoniusza m. i Sergiusza. 10 Czwartek. Mikołaja z Tolent. i Pulcheryi. 11 Piątek. Prota, Jacka i Teodory. 12 Sobota. Waleryana. — Wschód słońca: 6/9 5.26. 12/9 5.35. — Zachód słońca: 6/9 6.31 12/9 6.18.

O znaczeniu hygienicznem powietrza leśnego i lasu w ogólności

według Prof. Dra Ebermayera w Monachium.

(Dokończenie).

Prof. Emmerich z Monachium wykonał kilka rozbiorów drobnowidowych 10 różnych gatunków ziemi leśnej, pochodzącej z lasów sosnowych i bukowych. Próbki te ziemi zawierały przeciętnie na jeden cent. sz. tylko 170.000 do 190.000 bakteryj, za to zaś bardzo wiele pleśni. Bakterye należały głównie do trzech gatunków, z których kolonie jednych działały na gelatynę rozpuszczająco, pod działaniem zaś drugich gelatyna wcale się nie rozpływała. Kolonie pierwszego gatunku przedstawiały się przy małem powiększeniu jakby wieniec, złożony z bardzo delikatnych, promienisto ułożonych włókienek, i odpowiadały podobieństwem znanym laseczникom korzeniowym *(bacillus radicis)*, powszechnie i stale napotykanym w powierzchownych warstwach ziemi ogrodowej i polnej. Bakterye, pod działaniem których gelatyna się nierozpływała, najwięcej zbliżone były do prątków, bardzo w ziemi, szczególniej miejskiej, rozpowszechnionych, a tworzących w gelatynie kolonie, podobne do zwojów mózgowych.

Z badań tych wynika, że w ziemi leśnej obok nitek grzybkowych pleśni, napotyka się dość licznie przedstawicieli prątków saprofitycznych, jednakowoż nigdy jeszcze w niej nieznaleziono prątków chorobotwórczych, napotykanych tak często w ziemi, zanieczyszczonej odpadkami zwierzęcemi. Obecność tych bakteryj chorobotwórczych łatwo poznać, szczepiąc albo trochę badanej ziemi, lub z niej przyrządzony wyciąg, pod skórę zwierzętom (np. myszom, królikom, świnkom morskim). Po zaszczepieniu występują charakterystyczne objawy zatrucia, sprowadzające zazwyczaj śmierć zwierzęcia doświadczalnego. Do bakteryj chorobotwórczych, napotykanych najczęściej w powierzchownych warstwach uprawnej ziemi ogrodowej lub polnej, należy w pierwszym rzędzie Bacillus oedematis maligni *(Vibrion septique)*. Jeżeli się zaszczepi zwierzęciu pod skórę ziemi, tym mikrobem zanieczyszczonej, to zwykle następuje śmierć w ciągu 24—48 godzin pośród wybitnych objawów ropnego zakażenia krwi. Zauważono też, że i u ludzi, u których ziemia taka się dostała w znaczniejsze rany, często się rozwija posokowate zakażenie. Nicolaier znalazł znów w ziemi zanieczyszczonej miasta Göttingen prątki, które zaszczepione zwierzętom wywoływały objawy tężca (Tetanus). Te same prątki znajdywał Rosenbach w ranach u ludzi, u których rozwinął się t. z. tężec przyranny. Mikroby tężca znalazł także Socin z Bazylei w uprawnej ziemi polnej i ogrodowej. Eisenberg*) opisuje prątek. zwany przez siebie Bacillus septicus agrigenus, bardzo rozpowszechniony w ziemi uprawnej, mający dużo podobieństwa z prątkiem cholery kur, który zaszczepiony myszom lub królikom wywoływał śmierć w ciągu 24—36 godzin.

Spostrzeżenia powyższe zatem uzasadniają już chyba dostatecznie, że inne gatunki ziemi, nie leśnej, bywają zanieczyszczone bakteryami chorobotwórczemi. Porównawcze spostrzeżenia Ebermayera nad zawartością soli azotowych w różnych gatunkach ziemi dostarczają dalszych dowodów, że bakterye w ziemi uprawnej, ogrodowej, polnej lub w ziemi osad ludzkich, zanieczyszczonej odpadkami zwierzęcemi, napotykają o wiele więcej korzystnych warunków dla swego rozwoju, niż to ma miejsce w ziemi leśnej.

Rzeczą dowiedzioną jest, że nietylko gnicie i butwienie ciał organicznych jest sprawą różnych drobnoustrojów, ale że i tworzenie się w ziemi soli azotowych polega głównie na objawach życiowych tych mikroorganizmów. Skoro tylko powstaną w ziemi warunki, sprzyjające rozwojowi tych grzybków, rozmnażają się one z bajeczną szybkością, sprowadzając coraz szybszy rozkład ciał organicznych, a w miarę tego wytwarza się coraz więcej produktów rozkładowych jak np. kwas węglowy etc. Grzybki z rodzaju pleśni są sprawcami wszelkich procesów określanych mianem butwienia, gnicia itp., posiadają bowiem w wysokim stopniu własność utleniania ciał organicznych, jak drzewa, liści, owoców itd.**)

*) Bakteriologische Diagnostik. Leipzig 1888.

**) Naegeli zamknął w niehermetycznej skrzynce kilka bochenków chleba. Po otwarciu skrzynki w 1½ roku później okazało się, że mimo niedostatecznego dopływu powietrza cała ta ilość chleba zniknęła do tego stopnia, że na każde 100 grm. chleba przypadało tylko 17 grm. suchej pleśni. Skrobia zniknęła bez pozostawienia śladu.

Ebermayer wykazał, że w lesie o gęstym drzewostanie, proces butwienia, gnicia, proces tego utleniania odbywa się o wiele wolniej niż w roli pól wolnych. Różnice tem są większe, im skutkiem rozłożystych i gęstych koron drzew mniej się dostaje do ziemi wilgoci z opadów atmosferycznych i czem mniej się przez nie przedzierają promienie słoneczne. Lasy sosnowe mniej też posiadają warunków sprzyjających butwieniu niż lasy bukowe itp. Że zaś warunki dla rozwoju pleśni i w ogóle drobnoustrojów grzybkowych w ziemi leśnej są o wiele gorsze niż w ziemi rolnej, ogrodowej itp., więc też i połączeń powstających skutkiem procesów utleniających, wywołanych przez te drobnoustroje, musi być mniej.

W istocie wykazał też dr. Baumann*), że w ziemi leśnej nie napotyka się zupełnie lub zaledwie ślady soli azotowych, podczas gdy ziemia polna lub ogrodowa zawiera tych ciał stosunkowo znaczne ilości. Dlatego też i woda źródeł i strumieni leśnych, o ile nie zostaje w swym biegu zanieczyszczoną dopływem jakich przypadkowych nieczystości, nie zawiera zazwyczaj kwasu azotowego. Przeciwnie zaś woda w studniach miejskich obfituje w bardzo znaczne ilości soli azotowych.

Ponieważ węglan wapna, znajdujący się dość często w znaczniejszej obfitości w warstwach powierzchownych ziemi, niweczy kwaśne oddziaływanie ziemi leśnej i skutkiem tego przyczynia się do ułatwienia powstawania w niej azotanów, przeto też ziemia leśna terenów wapiennych będzie naturalnie więcej zawierać azotanów, niż ziemia o innych składnikach, nie zawierająca wapna zupełnie lub też tylko w małych ilościach.

Reasumując powyższe zapatrywania musimy nabrać przekonania, że warunki sprzyjające rozwojowi drobnoustrojów chorobotwórczych są o wiele większe w ziemi polnej, ogrodowej lub osad ludzkich niż w ziemi leśnej, torfowej lub borowinowej. Ziemię więc leśną możemy uważać ze stanowiska hygienicznego za najczyściejszą i najwięcej wyjałowioną, czyli nie odpowiednią do ułatwiania szerzenia się i powstawania chorób zakaźnych. Ponieważ zaś czystość ziemi ma nie mały wpływ na czystość powietrza i wody, przeto czystość higieniczna ziemi leśnej ma wcale doniosłe znaczenie higieniczne.

*) Berichte der Deutschen Bot. Gesellsch. 6. Bd. 1888.

Drobne wiadomości.

Z numerem 15 „Krynicy" zamykamy na ten sezon wydawnictwo naszego tygodnika, dziękując uprzejmie wszystkim współpracownikom za pomoc nam udzieloną. Numer 15-ty „Krynicy" wychodzi też zamiast 6 Września dopiero dzisiaj dnia 10-go Września, a przyczyną tego opóźnienia jest, że chcieliśmy podać o ile możności dokładną listę gości zdrojowych przed zamknięciem naszego wydawnictwa.

Pan Edward Karaś, naczelnik stacyi kolejowej w Muszynie, prosi nas o zawiadomienie stron interesowanych, że z przyczyny rozpoczęcia urlopu i wyjazdu z Muszyny, obecnie urzędować nie będzie, prosi więc strony interesowane, udające się do niego listownie w sprawach kolejowych, aby raczyły listy swoje adresować ogólnie: „do naczelnika stacyi kolejowej w Muszynie".

Ciągłe słoty w miesiącach Lipcu i Sierpniu były przyczyną nietylko nieco mniejszej frekwencyi, niż w roku ubiegłym, ale nadto spowodowały, że wiele osób leczących się opuściło przedwcześnie zakłady zdrojowe, — a istotnie z wielką szkodą, gdyż śliczna pogoda i ciepłe powietrze nagradzają nam nader piękną jesienią dżyste i zimne tegoroczne lato.

WYPOŻYCZALNIE PRZYBORÓW
do pielęgnowania chorych.

Jasną jest rzeczą, że bez zasobów pieniężnych żadna, ku dobru publicznemu zmierzająca instytucya wprowadzić się nie da, jednak i to jest pewnem, że częstokroć małemi środkami pieniężnemi przy stósownem postępowaniu wiele dobrego można zdziałać. Idzie tylko o myśl dobrą i o grono ludzi, którzyby ją zrozumieli i w czyn wprowadzić chcieli, — resztę dokona przykład, który często więcej jest wart, niż samo ofiarowanie znacznej sumy pieniężnej na cele dobra publicznego.

Litościwym Paniom naszym poddajemy poniżej myśl taką, która względnie bardzo mało wymaga ofiar pieniężnych, a może się stać istotnem dobrodziejstwem tak dla biednych chorych, jako też dla ich rodzin — a myślą tą jest: urządzenie składów, z których ludzie ubodzy mogliby wypożyczać przybory, potrzebne do leczenia lub pielęgnowania chorych członków swych rodzin.

W Szwajcaryi tu i owdzie, a nawet w małych gminach istnieją takie składy, — u nas mało kto słyszał o nich, a przecież każdy przyznać musi wielką ich pożyteczność. Postępy w dziedzinie techniki stworzyły wiele przyborów, które choremu w jego słabości nietylko dużo ulgi przynieść, ale nawet życie ocalić mogą; każdy przyjaciel ludzkości powinien więc pragnąć i dążyć do tego, by przybory te nietylko przy łóżkach ludzi możniejszych, ale przy każdym chorym, choćby najuboższym się znajdowały, o ile leczenie choroby tego wymaga.

Zastanówmy się n. p. nad tem, w jaki sposób robią u nas obecnie biedni ludzie okłady z lodu, przez lekarza zalecone. Tłucze się lód i zawija się go w kawałki płótna, a następnie przykłada na część ciała, potrzebującą chłodu. Lód jednak topnieje, woda spływa choremu po policzkach, ramionach, lub biodrach, wilgoci całe posłanie, oziębia nietylko chorą część ciała, ale całego chorego, i staje się niekiedy źródłem nowej choroby, a zawsze ogromną dla niego przykrością. My wiemy dobrze, że najwłaściwsze w tym celu są woreczki gutaperchowe rozmaitej wielkości i kształtu; taki jednak woreczek, stósownie do rozmiarów, kosztuje 50 cent. do 2 złr.; niby niewiele, a przecież tysiące rodzin na taki wydatek pozwolić sobie nie mogą. W domach zamożnych woreczki te po jednorazowem użyciu odrzucają, jako rzecz niepotrzebną; czyż nie byłoby lepiej ofiarować je na korzyść ubogich chorych do składu, zkądby mogły być biednym wypożyczane? Tak samo ma się rzecz z wielu innymi przyrządami, — że n. p. wspomnimy jeszcze o inhalatorach, niezbędnych częstokroć w leczeniu tak ciężkich chorób, jak dyfterya i krup. Inhalator kosztuje kilka guldenów, a tysiące ojców musi albo dług zaciągać na ratowanie dziecka, albo

Na dokończenie budowy kościoła w Krynicy od 25-go Sierpnia do włącznie 2-go Września 1891 r. złożyli: p. Teodozya Lipińska 1 złr., p. Pietruszewski 40 ct., Jan i Marya Pichurowie 10 złr., kanonik i proboszcz muszyński ks. Andrzej Gruszka ze skarbonki kaplicznej zebrane 39 złr. 80 ct., p. Adam Wroński dochód z koncertu, danego 26 Sierpnia 1891 kwotę 30 złr., dozorczynie łazienek mineralnych i borowinowych pp. Wiśniewska, Monsport i Jodłowska dochód z zabawy z tańcami, danej służbie łazienkowej w teatrze 93 złr.; — dalej ofiarowały na ołtarz Matki Boskiej: pp. Marya Sokołowska 50 złr., Bronisława z Sokołowskich Skowrońska 50 złr.

Za powyższe ofiary komitet budowy kościoła składa serdeczne podziękowanie i uprasza uprzejmie o dalsze obfitsze składki, gdyż wewnętrzne urządzenie kościoła wymaga większych kosztów, które z nielicznych drobnych ofiar pokryte być nie mogą.

Krynica, dnia 2 Września 1891.

Za przewodniczącego w komitecie budowy kościoła:

Sokołowski m. p.

Na budowę szpitala w Krynicy w r. 1891 zebrane 14 złr. 10 ct. umieszczone zostały w kasie zaliczkowej i oszczędności w Krynicy na książeczkę wkładkową, za którą ofiarę winne podziękowanie składa.

Krynica, dnia 2 Września 1891.

Zygmunt Sokołowski m. p.
radca cesarski.

Wielkoludy. Najwyższem dzieckiem na świecie jest niewątpliwie jedenastoletnia mieszkanka Riedenau pod Sterczynem. Dziewczynka ta już obecnie dochodzi do dwóch metrów wysokości. Rozumie się, że podobne dziwo natury ściąga europejskich Barnumów, a jeden z nich — jakiś przedsiębiorca wiedeński — ofiarował rodzicom „maleńkiej“ 600 złr. rocznie, oraz całkowite utrzymanie dla całej rodziny.

Co to będzie, gdy dziewczynka „dorośnie?“

Najcięższym człowiekiem jest pewien Anglik, niejaki Tomasz Lumley, który waży tylko 201 kilogramów, przy wzroście dwumetrowym. Ramiona Lumleya mają półtora metra w obwodzie. Mr. Lumley jest bardzo zamożnym i lubi niezmiernie podróżować. Ale cóż, kiedy w zwykłej przedziałce wagonu kolejowego pomieścić się nie może. Kazał więc grubas zrobić sobie specyalny wagon towarowy, w którym jest mu już wygodnie.

Z doświadczenia. Podczas pobytu szacha perskiego w Londynie przedstawiono mu Gladstona, dodając, że sławny mąż stanu wkrótce obchodzić będzie złote wesele. Szach zapytał, co to znaczy złote wesele, a kiedy mu wytłómaczono, że człowiek, który żyje lat pięćdziesiąt z jedną żoną, obchodzi tę uroczystość, rzekł po chwili namysłu: — Wierzajcie mi, że lepiej żyć z jedną żoną lat pięćdziesiąt, niż z pięćdziesięcioma rok jeden.

Cygara dla gości. — Jestem przedstawicielem firmy, która sprowadza cygara wprost z Hawanny, mogę panu polecić jeden zwłaszcza gatunek po 40 złr. setka. Może pan dobrodziej spróbuje? — Przepraszam pana, ale ja nie palę. — No, to w każdym razie potrzebujesz pan cygar dla gości; mam tu właśnie gatunek bardzo odpowiedni na ten użytek, po 2 złr. 50 centów setka.

Dowcip Windthorsta. W Księstwie Poznańskiem opowiadają sobie następujący dowcip Windthorsta:

Z ulubieńcem swym, posłem Romanem Komierowskim szedł kiedyś Windthorst na kufelek piwa. W drodze przyczepił się do nich obu wielce niemiły — znany z jadowitości — niemiecki poseł z Poznania.

— A to nas wynudzi!... — szepnął Komierowski.

— Bądź spokojny, ja go się rychło pozbędę — odparł Windthorst.

Gdy doszli do drzwi wchodowych, Windthorst stanął, a wskazując laską na napis nad wejściem, rzekł:

— Kolega wejść z nami nie możesz.

— Dlaczego?

— A no, czytaj pan!...

Napis opiewał: *Hunde dürfen nicht mitgebracht werden!* (Psów wprowadzać nie wolno!)

Ów natrętny poseł nosił głośne nazwisko: Hundt von Hafften!

---

przyglądać się w rozpaczy męczarniom dziecka, które ratować nie może. — Przykłady te może wystarczą, aby każdego przekonać, jak wielce użyteczne i potrzebne są takie składy. Mniejszego znaczenia są one w miastach wielkich, gdzie są dobrze urządzone szpitale, choć i tu mogą być użyteczne, bo nie każda rodzina chce się rozłączać z chorym, — niezbędne są atoli w miastach mniejszych, w miasteczkach, jako też w gminach wiejskich.

W Szwajcaryi rozpowszechniają się coraz bardziej tego rodzaju instytucye, a Dr. Custer, który wiele się przyczynił do ich organizacyi, stara się je coraz bardziej uposażać i zaopatrywać. Najdawniejsza istnieje w Zurichu, bo już od roku 1804; przyborów dla chorych zawiera 809, między temi 206 woreczków na lód, 108 aparatów inhalacyjnych, 93 wanien do kąpiel pełnych i nasiadowych, jakoteż wanienek dla dzieci, 70 poduszek do napełniania powietrzem, 28 termometrów, kilkadziesiąt kateterów, kociołków (hegarów), prześcieradeł gumowych, kilkadziesiąt krzeseł przewozowych itd. Prócz tego rozdają tam ubogim chorym kompresy, bandaże i wszelkiego rodzaju przybory, potrzebne do opatrunków chirurgicznych itp. Jednym z najgorliwszych propagatorów tych instytucyj w Szwajcaryi jest proboszcz Brenner ze Sirnach. Znakomite jego odczyty, miane w wielu miejscach, nie mało się przyczyniły do rozkwitu i uposażenia tych zakładów. Za jego staraniem połączyło się 24 gmin wiejskich, które częścią z datków własnych, częścią ze składek, jakoteż z prywatnych zapisów utworzyły 4 tego rodzaju, obficie zaopatrzone składy. Fundusz, jaki pozostał, ulokowano stosownie, by z pomocą jego najnowsze lub ulepszone przybory do pielęgnowania chorych zakupywać.

Przed kilku miesiącami wydała dyrekcya szpitala św. Stefana w Reichenbergu odezwę do mieszkańców, celem wprowadzenia tamże podobnej instytucyi. Odezwa nie pozostała bez skutku; nadesłano wiele, już to nowych przyborów, jakoteż znaczne datki pieniężne, tak, że nowy ów skład w Reichenbergu, pierwsza tego rodzaju dobroczynna instytucya w całej Austryi, już po kilkunastu dniach od wydania odezwy mogła być w ruch wprowadzoną, a zawiera tak obfity inwentarz, że czyni zupełnie zadość potrzebom biednej ludności.

Za tym przykładem powinny pójść i u nas szpitale lub takie instytucye dobroczynne, które własne mają lokale; przy nich bowiem najłatwiej możnaby składy urządzić i prowadzić; a są one u nas więcej niż gdzieindziej potrzebne, bo przecież wiadomo, iż nasze szpitale nie przyjmują wszystkich zgłaszających się chorych, tak, iż bardzo wiele w domu leczyć się musi. Gdzie nie ma szpitala, tam tem większa potrzeba takiej wypożyczalni, — tam też tem wdzięczniejsze pole działania w tym kierunku dla naszych pań — litościwych na każdą nędzę i zawsze chętnych spieszyć jej z pomocą. *(Przew. hig.)*

Listek i serce.

Po nad niwy, po nad kwiaty
Leci listek mały —
Kwiaty minął, niwy minął
Upadł gdzieś na skały.

Tak i z ludzkiem sercem bywa:
Kocha... roi... wierzy...
Wreszcie zadrży z siłą całą
I w kamień uderzy.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Ścisły.

— Córka moja otrzymuje 20.000 posagu natychmiast i 30.000 po mojej śmierci.

— Szanowna pani! Jestem kupcem i kocham się w ścisłości. Czy szanowna pani nie mogłaby mi oznaczyć, choćby w przybliżeniu, termin drugiej wypłaty?

Przed menażeryą.

Na szyldzie menażeryi widnieje napis: „Karmienie o godzinie 7 wieczorem".

— Słuchajno, Wicek, możebyśmy poszli obejrzeć zwierzęta?

— Ano dobrze. Tylko poczekajmy do 7. Dadzą nam co do zjedzenia.

U antykwaryusza.

— Ja panu co powiem: stare książki to teraz bardzo źle idą...

— A nowe?

— Nowe? Nowe, to uny nigdy nie szły!

Znawczyni.

— Kasia była wczoraj po raz pierwszy w życiu na operze.

— No, cóż Kasiu — zapytuje nazajutrz pani — jakże ci się teatr podobał?

— O, bardzo — odrzecze Kasia — grali i śpiewali pięknie. Tylko szkandał się stał z jednym aktorem: nie umiał widać zaśpiwać, jak należy, od razu. Jak zaczęli krzyczeć, tak musiał poprawiać aż trzy razy...

Przezorny papa.

— Proszę pana, racz pan sobie wybić z głowy Emilkę. Związek ten jest wprost niemożliwy.

— Ależ, przysięgam panu, iż bez panny Emilii żyć nie mogę!

— Niepotrzebne przysięgi. Wierzę panu, wierzę... Przy tak szczupłej pensyi, jaką pan pobierasz...

Troskliwy.

— Wybacz, drogi przyjacielu, moją niedyskrecyę, jeśli zapytam, czy nie znajdujesz się wypadkiem... w kłopocie finansowym?...

— Ależ bynajmniej mój drogi! Dziękuję ci za dobre serce.

— W takim razie, czy nie mógłbym cię prosić o drobną pożyczkę...

Znajomość ludzi. Ludwik XVI., grając w karty, sobie przypisywał wygraną, lecz jego przeciwnik innego był zdania. Dworacy, zebrani w koło stołu, milczeli. Na to nadszedł książe de Grammont.

— Rozsądź ty, kto z nas dwóch ma słuszność! — zawołał król.

— Z pewnością nie wasza królewska mość — rzekł książe.

— Zkądże ta pewność, kiedy nawet nie wiesz, o co chodzi?

— Gdybyś miał choć cień słuszności, najjaśniejszy panie, ci panowie z pewnością nie byliby milczeli — odrzekł wytrawny znawca ludzi.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr., za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct., za muzykę 1 złr. 50 ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. L. Glücksmann** w budynku posądowym. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Prof. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce". Lekarz gminny **Dr. F. Kmietowicz** w domu „pod Kosynierem".

C. k. Komisarz zdrojowy w domu pod „Orłem",

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Apteka w domu „pod Krakusem".

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: *I. Kąpiele: A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à 1 złr., kosztuje 7 złr., II. kl. dziennie po 75 ct., kosztuje 5 złr. 25 ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl. dziennie 1 złr. kosztuje 6 złr., II. kl. po 75 ct. dziennie 4 złr. 50 ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie à 80 ct., kosztuje 5 złr. 60 ct., II. kl. po 65 ct. dziennie, kosztuje 4 złr. 55 ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po 80 ct., kosztuje 4 złr. 80 ct. II. klasy po 65 cent. dziennie, kosztuje 3 złr. 90 ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. klasy 60 ct.; II. kl. 50 ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia 40 ct. 1 raz dnia 25 ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o 20% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługa za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon 1 złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr., 2 dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od 50 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym". *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka)

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po 1 złr. 50 ct. do 3 złr.

XIV. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od d. 24 Sierp. do 4 Września 1891.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2279	Silberstein Riwe Lea, wyrobnica	z Krakowa	u Nadla	1
2280	Safierstein Chawa, wyrobnica	z Warszawy	"	1
2281	Heller Male, wyrobnica	z Drohobycza	"	1
2282	Guzik Feige, wyrobnica	z Frysztaka	"	1
2283	Byliński Jan, nadkonduktor kolejowy z żoną	z Warszawy	pod Akacyą	1
2284	Grycendler Jakób, urzędnik	"	" Węgierską koroną	1
2285	Katzengold G. H., żona kupca	z Królestwa polskiego	" Opatrznością	1
2286	Infeld Wiliam, kupiec z familią	z Ameryki	" "	6
2287	Tomżyński Piotr, naczelnik urzędu hipot. z familią	z Krakowa	w Zakładzie dyjetet.	3
2288	Birnbaum Izrael, krawiec	"	w Alfredówce	1
2289	Schnitter Gizela, kupcowa	z Jarosławia	pod Góralem	1
2290	Kohane Rebeka, prywatna z dziećmi	z Przemyśla	" Opatrznością	3
2291	Romerowa Felicya, właścicielka dóbr	z Markowiec	" 3 Różami	1
2292	Truskolaska Marya, właścicielka dóbr	z Krakowa	" "	1
2293	Dr. Ziembicki Grzegorz, prymaryusz szpitala powszechnego	ze Lwowa	" "	1
2294	Mandelbaum Eliasz, obywatel	z Wiśnie-Jaworznie	" Morskiem okiem	1
2295	Landau Saul, rygorozant	z Krakowa	w Alfredówce	1
2296	Lachs Saul, dr. praw	"	" "	1
2297	Potok Józef, kupiec z familią	z Bendzina	w Willi tatrzańskiej	3
2298	Talent Julia, żona dozorcy kolej.	z Jarosławia	pod Topolami Nr. 11	1
2299	Skulicz A., żona sekret. starostwa przy c. k. Namiest. z M. Dąbrowską	ze Lwowa	" Trąbką Nr. 12	2
2300	Steinberg Rozalia, kupcowa	z Warszawy	w Romanówce	1
2301	Safierstein Hinda, wyrobnica	z Węgrowa	pod Księżycem	1
2302	Charasz Dawid, kramarz	z Radomyśla	" "	1
2303	Jarina Jan, c. k. adjunkt sądowy	z Łopatyna	w Domu zdroj. Nr. 19	1
2304	Serdowa Antonina, wdowa po lekarzu	ze Lwowa	w Łazienkach min.	1
2305	Wysiatycki Emil, słuchacz praw	"	w Willi Bronisławy	1
2306	Szulc Bronisław, oficyalista prywatny z żoną	z Warszawy	pod Pagatem	1
2307	Popławska Ludwika, obywatelka z córką	z Królestwa polskiego	" Białą różą	1
2308	Piotrowska Helena, żona dyrektora zarządu dóbr	z Jabłonowa	" Pagatem	1
2309	Preiss Alfons, adwokat z żoną	z Warszawy	" Cisem	2
2310	Nowiński Paweł, aptekarz	z Królestwa polskiego	" "	1
2311	Dr. Kopecki Henryk, kand. adwok.	ze Lwowa	" 3 Różami	1
2312	Damaskowa Franciszka, żona urzędnika z córką	z Dębicy	pod Zamkiem Nr. 2	2
2313	Świerciewski Erazm, urzędnik Wydziału kraj.	ze Lwowa	w Domu zdroj. Nr. 19	1
2314	Bossowski Stanisław, prywatny oficyalista z synem	z Suchy	pod Trąbką Nr. 7	2
2315	v. Stelzer Paulina, żona urzędnika z córką	z Wiednia	w Domu zdroj. Nr. 29	2
2316	Rosenfeld Mindel, żona krawca	z Tarnowa	u Fabera	1
2317	Unger Jakób, rabin z służbą	z Żabna	u Luftglasa	3
2318	Rybczyński Aleksander, słuchacz praw	z Krakowa	pod Krakusem	1
2319	Dobrzańska Adela, żona c. k. wachmistrza żandarmeryi	z Nowego Sącza	" Szwajcarem Nr. 11	1
2320	Tratner Sali, żona wyrobnika	z Przemyśla	" Księżycem	1
2321	Billig Feiga, żona wyrobnika	"	" "	1
2322	Hr. Wallis Zofia, właścicielka dóbr	z Królestwa polskiego	w Domu zdroj. Nr. 26	1
2323	Br. Brunicka Marya, właścicielka dóbr z służącą	" "	" " " 27	1
2324	Janczalik Sara, żona kupca z służącą	z Krakowa	pod Koleją	2
2325	Sobańska Hipolita, obywatelka	z Odessy	w Domu zdroj. Nr. 23	1
2326	Tichy Henryk, inspektor c. k. kolei państw.	z Nowego Sącza	w Willi b. orła	1
2327	Stankiewicz Wiktor, urzędnik i obywatel ziemski	z Warszawy	pod Cisem	1
2328	Czerwiński Wilhelm, pianista	ze Lwowa	" Zamkiem	1
2329	Spenadel Paulina, żona dzierżawcy dóbr z bratem	z Zabłędzy	" Opatrznością	2
2330	Rosthal H., żona kupca	z Tarnowa	" "	1
2331	Sadowski Konstanty, właściciel dóbr	z Krakowa	" Wisłą	1
2332	Suttner Ignacy, domokrążca	z Morawy	" 3 Koronami	1
2333	Stępiński Bogumił, dr. medycyny i właściciel dóbr	z Ożomli	w Willi tatrzańskiej	1
2334	Kozicki Kazimierz, właściciel dóbr	z Podola rosyjskiego	pod Litwinką	1
2335	Morzycki Konstanty, właściciel dóbr z córką	z Królestwa polskiego	" "	2
2336	Rechnic Samuel, przy rodzicach	" "	u Luftglasa	1
2337	Poller Taube, szynkarka	z Stróż	pod Tygrysem	1
2338	Tislowitz Estera, żona krawca	z Krakowa	" 3 Koronami	1
2339	Gottlieb Blima, wyrobnica	z Podburza	" " "	1
2340	Hornstein Gittel, właścicielka dóbr	z Brodów	" " "	1
2341	Timberg Reisel, żona kramarza	z Chrzanowa	" Tygrysem	1
2342	Götzlik Jakób, urzędnik kolej.	ze Lwowa	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
2343	Silbermann Markus, faktor z żoną	z Radomyśla	pod Morskiem okiem	1
2344	Reich Jakób, buchalter	z Krakowa	w Willi karpackiej	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2345	Neumann Chana, wyrobnica	z Przemyśla	pod Łososiem	1
2346	Margulies Roza, żona rabina	z Tłumacza	" "	1
2347	Goldwaks Maryem, kramarka	z Krakowa	" "	1
2348	Mischel L., rabin	z Głogowa	" "	1
2349	Erdstein Taube, wyrobnica	z Bursztyna	" "	1
2350	Sokołowska Emilia, modniarka z siostrzenicą	z Kołomyi	w Domu zdrojowym	2
2351	Bossowska Kamila, żona prywat. oficyalisty z synem	z Suchy	pod Trąbką Nr. 7	2
2352	Trepka Jadwiga, właścicielka dóbr	z Królestwa polskiego	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
2353	Rabner Feige, wyrobnica	z Przemyśla	pod Koleją państw.	1
2354	Friedmann Chane, wyrobnica	z Tarnowa	u Szancera	1
2355	Słotyhwo Wiktor, urzędnik kolejowy	z Warszawy	pod Pogonią	1
2356	Łukaczer Chaim Samuel, śpiewak	ze Lwowa	u Sterngianza	1
2357	Mandelort Eliasz, śpiewak	"	"	1
2358	Mandelort Roza, śpiewaczka	"	"	1
2359	Bendel Chaim, śpiewak	"	"	1
2360	Ks. Melnyk Jan, gr. kat. proboszcz	z Berchy	pod Trąbką Nr. 9	1
2361	Kalińska, żona urzędnika kolej. z siostrą Włodarską	z Królestwa polskiego	w Willi tatrzańskiej	2
2362	Witowska Natalia, nauczycielka z służącą	" "	" "	2
2363	Ks. Wolski Aleksander, kapelan	z Dębicy	pod Jarząbkiem	1
2364	Hainbach Herman, przedsiębiorca	ze Lwowa	" Opatrznością	1
2365	Baczyńska Helena, właścicielka dóbr z familią i służbą	z Królestwa polskiego	w Willi tatrzańskiej	8
2366	Grabowska Adela, żona adwokata	z Jarosławia	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
2367	Książe Czetwertyński Heliodor, właściciel dóbr	z Krakowa	pod Kosynierem	1
2368	Bandler Betti, żona kupca z służącą	z Kamionki strumił.	" Morskiem okiem	2
2369	Bester Anna, prywatna	z Krakowa	" Łososiem	1
2370	Reich Scheindel, prywatna	"	" "	1
2371	Reich Charlote, prywatna	"	" "	1
2372	Konaszewska Aniela, żona nrzędnika z córką	z Kamieńca podol.	w Willi ułana	2
			Razem rodzin 94 osób	128
	Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się i przejezdnych rodziu 22 osób			29
			Suma poprzedniej listy rodzin 2521 osób	4067
	Ogólna ilość od 15 Maja do 4 Września 1891 r. rodzin 2637 osób			**4224**

X. Lista Gości zdrojowych Zakładu kąpielowego w TRUSKAWCU.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godnosć	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
668	Dreifach Margula, uboga	z Borysławia	u M. Falka	1
669	Kreppel Finkla, uboga	z Drohobycza	u M. Rymara	1
670	Roth Taube, uboga	"	" "	1
671	Durst Feiga, uboga	"	u S. Bernsteina	1
672	Jerech Sprinca, uboga	"	" "	1
673	Mauser Bluma, uboga	z Jagielnicy	u M. Biłasowej	1
674	Völker Augusta i Zipser, prywatne	ze Lwowa	Nowe łazienki	2
675	Burowicz Karol, uczeń gimnazyalny	"	" "	1
676	Nass Mali, z córką Maus Leja	z Przemyśla	u J. Bożyka	2
677	Gilewicz Rozyna, żona dyrektora kasy zaliczkowej	z Cieszanowa	u Relingera	1
	Ferencewicz Izabela, żona nauczyciela	"	"	1
678	Ochsenhorn Maurycy, doktór medycyny z żoną Anną i sługą	ze Stanisławowa	„Hygica“	3
679	Glińska Katarzyna, obywatelka miasta Lwowa	ze Lwowa	"	1
680	Ganz Abraham, handlarz	z Liska	u M. Ruhdörfera	1
681	Ziemiański Tadeusz, akademik	ze Lwowa	u Klimczyka	1
682	Reis Elka, żona faktora	"	u Kaufmana	1
683	Schwalb Dwora, wyrobnica	z Doliny	"	1
684	Schnitzer Alte, wyrobnica	z Brzdowiec	u Brodkowskiego	1
685	Kloss Fryderyk, c. k. sekretarz Rady sądu kraj.	ze Lwowa	u Korczaka	1
686	Oppermann Brucha, wyrobnica	z Drohobycza	u Rymara	1
687	Hammer Sara, żona kupca z córką	z Bursztyna	u Oberländera	2
688	Berl Rebeka, żona kupca	z Czerniowiec	u Ruhdörfera	1
689	Hanel Emma, żona handlarza drzewem	z Sambora	u Falka	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
690	Freidenheim Eiga, wyrobnica	z Tustanowic	u Maćkowa	1
691	Guth Manes, kupiec	z Przemyśla	u Ruhdörfera	1
692	Dr. Nudzyński Bolesław, lekarz	z Wojnicza	w Hotelu	1
693	Braf Cyfra, żona kupca	z Jarosławia	u Brodkowskiego	1
	Schapira Fani, żona kupca z córką.	„	„	2
694	Dr. Tiegermann Ig., adwokat z żoną Anną, z synem, córką i sługą	z Drohobycza	u Kuczyńskiego	5
695	Raczyńska Emilia, prywatna	ze Lwowa	u Relingera	1
696	Billig Mattel, uboga	z Pomorzan	u Świrniaka	1
697	Spiegel Samuel, handlarz	z Leszczawy	u M. Ruhdörfera	1
698	Sołturak Markus, handlarz	ze Lwowa	u Oberländera	1
699	Schneider Josel, krawiec	z Halicza	u Chomiaka	1
700	Dr. Dornbach Julian, adwokat krajowy	ze Lwowa	u Żółkiewskiej	1
701	Hr. Konarska Cecylia, obywatelka z synem, córką i panną służącą	z Dubiecka	Nowe łazienki	4
702	Ujejska Zofia, właścicielka dóbr	z Sewerynki	„ „	1
703	Ks. Matkowski Paweł, prałat.	z Przemyśla	u ks. Koszałkiewicza	1
704	Ks. Otwinowski Konstanty, kapłan tow. Jezus.	z Kalksburgu	Nowe łazienki	1
705	Erdmann Hersch, właśc. realności	z Kropiwnika	u Josefsberga	1
706	Eichenstein Sara, żona rabina	z Doliny	u Brodkowskiego	1
707	Walichewicz Michał, obywatel miasta Lwowa	ze Lwowa	u Dietza	1
708	Rodakiewicz Emil, dysponent handlowy	ze Lwowa	w Niechanówce	1
709	Stojowski Józef, pomocnik handlowy	„	„	1
710	Szydłowski Mieczysław, pomocnik handlowy	„	„	1

Od otwarcia sezonu t. j. od 25 maja do 4 września przybyło 710 rodzin 1200 osób.

Treść numeru: Kalendarz. — O znaczeniu hygienicznem powietrza leśnego i lasu w ogólności, według prof. dra Ebermayera z Monachium. (Dokoń.). — Wypożyczalnie przyborów do pielęgnowania chorych (odcinek). — Drobne wiadomości. — Drobiazgi humorystyczne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy. XIV. Lista gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych od dnia 24 Sierpnia do 4 września 1891 roku. — X. Lista gości zdrojowych Zakładu kąpielowego Truskawcu, przybyłych od dnia 22 Sierpnia do 4 września 1891. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.